

JOANNA DWORZECKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Antropologii i Etnologii
e-mail: jd53808@st.amu.edu.pl
ORCID: 0000-0002-9878-3124
DOI: <https://doi.org/10.14746/h.2022.2.2>

Stanowiska Kościoła katolickiego wobec liberalizmu po Soborze Watykańskim II

Abstract. *The text is an attempt to answer the question of the direction in which the Catholic social thought of the Church is heading. Its purpose is to present the attitude of successive popes to liberalism, with particular emphasis on post-conciliar teaching against the background of historical changes. Mainly papal encyclicals and exhortations as well as conciliar documents constitutions are analysed. The article shows the continuity of the social teaching of the Church and the changes introduced by successive popes, thanks to which it is possible to grasp the direction of this teaching. The main conclusion is the acceptance by the Church of liberalism, but only in a form that takes into account human dignity, the superiority of work over capital, freedom of religion and the value of Christian morality that can constitute the foundation for the liberal order.*

Keywords: *Liberalism, capitalism, socialism, the teaching of the Catholic Church, social encyclicals, the social teaching of the Church, the Magisterium of the Catholic Church*

Wprowadzenie

Jaki kierunek obierze w przyszłości katolicka myśl społeczna?¹ – pyta w 1991 roku Michael Novak w książce *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła*.

¹ M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, W drodze, Poznań 1993, s. 290.

Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne. Pytanie to było szczególnie palące po upadku żelaznej kurtyny, w czasie pontyfikatu papieża Polaka, który wzniosł nauczanie społeczne Kościoła na wyższy poziom refleksji antropologicznej, podkreślając wartość i godność osoby. System komunistyczny poniósł porażkę, co zapowiadał już papież Leon III w wydanej dokładnie sto lat wcześniej encyklice *Rerum novarum*. Pod koniec XX wieku, naznaczonego doświadczeniami ustrojów totalitarnych, świat oczekiwał, że następca św. Piotra wskaże kierunek polityce i gospodarce z równą wnikliwością i dalekowzrocznością, jak uczynił to jego poprzednik.

Artykuł ten poświęcony jest oficjalnym stanowiskom Kościoła wobec liberalizmu zawartym w najważniejszych dokumentach papieskich, jakimi są encykliki od czasu Soboru Watykańskiego II aż do pontyfikatu papieża Franciszka. Na wstępie zarysowuję przedsoborowe sympatie i antypatie polityczne i gospodarcze papieży w XX wieku. Następnie pochylam się nad głosami Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, przedstawiając je na tle aktualnych wydarzeń i stanowisk konserwatystów i liberałów wobec poglądów papieży. W podsumowaniu staram się udzielić odpowiedzi na zadane 30 lat temu pytanie Novaka o kierunek (a może kierunki?) katolickiej myśli społecznej.

Wyjaśnienia wymaga termin „liberalizm”. Warto zauważyć, że w różnych częściach świata ma on odmienny charakter. W niniejszej pracy posługuję się pojęciem liberalizmu opartym na koncepcjach Johna Locke’a i Adama Smitha, a więc odnoszącym się do tolerancji religijnej, rozdziału państwa od Kościoła, własności prywatnej, bezpłatnej edukacji, trójpodziału władzy, gospodarki wolnorynkowej, społeczeństwa obywatelskiego i wolności słowa². Pragnę zdystansować się od zaproponowanej przez Johna Graya definicji liberalizmu jako „politycznej religii” dążącej do powszechnego panowania i liberalnego „rządu dusz” wynikających, jak ujmuje to autor, ze „strukturalnego podobieństwa liberalizmu do zaangażowanego w ewangelizację chrześcijaństwa, którego liberalizm jest nieprawym potomkiem”³, co prowadzi do oczywistego wniosku o konflikcie między chrześcijaństwem a liberalizmem. Nie postrzegam również liberalizmu, jak proponuje Richard Dagger, jako „atomistyczną teorię zachęcającą ludzi do postrzegania siebie jako jednostki zorientowane na własne prawa, które skłonne są chronić siebie przeciwko rabunkowi ze strony innych wspierając jednocześnie swój własny interes jak tylko potrafią najlepiej”⁴. Na potrzeby tego artykułu przyjmuję, że to ideologia i system polityczny oparty na kilku trwałych fundamentach różnie interpretowanych w różnych czasach i krajach. Są to: indywidualizm, własność prywatna, wolność

² Por. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, ss. 230–251.

³ J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 5.

⁴ Ł. Dulęba, *Przemiany ideologii liberalizmu społecznego*, WNPiD UAM, Poznań 2019, s. 31.

oraz cnoty roztropności i umiarkowania. Łączą się z nimi idee wolnego rynku, republikanizmu, praw człowieka i praworządności.

1. Przesoborowa myśl społeczna Kościoła katolickiego

Wobec przemian społeczno-gospodarczych XIX-wieczni katolicy wypracowali dwa stanowiska. Pierwsze z nich można określić mianem liberalnego. Związani z nim wierzący w roku 1890 wyrazili swoje poglądy na kongresie w Angers⁵. Podstawowe ich założenia to: utrzymanie liberalnego państwa, które ingerowałoby w proces gospodarczy tylko w przypadku nadużyć, zachowanie wolności pracy i zrzeszania się, zachowanie prawa osobowości prawnej i własności korporacji oraz ukształtowanie miłosiernych postaw przedsiębiorców, którzy ze względu na swą wrażliwość moralną troszczyliby się o pracowników. Drugie stanowisko sprzyjało ideom socjalistycznym i związane było z działalnością takich autorytetów, jak biskup Wilhelm Emmanuel von Kettler z Niemiec czy kardynał James Gibbons ze Stanów Zjednoczonych. Myśliciele tego nurtu spotykali się na zjazdach w latach 1886–1890 w miejscowości Liege w Belgii⁶. Opowiadali się za interwencjonizmem państwowym w sprawy gospodarcze, wprowadzeniem praw broniących robotników, stworzeniem ubezpieczeń społecznych, a także organizacji międzynarodowej promującej ustawodawstwo pracy we wszystkich państwach.

W obliczu takiej różnorodności postaw wierzących, papież Leon XIII postanowił wypracować spójne stanowisko Kościoła wobec kwestii społecznej. Wyrażone zostało w pierwszej encyklice społecznej *Rerum novarum*. Rok jej ogłoszenia – 1891 – uznaje się za początek myśli społecznej w Kościele katolickim. Głównym celem Leona XIII zdaje się być odparcie fałszywych założeń socjalizmu, zwłaszcza zniesienia własności prywatnej i poglądu o wzajemnej wrogości klas społecznych. Według papieża ludzie nie są równi, lecz stworzeni jako różni, aby wspólnie służyć powszechnemu dobru, uzupełniając się wzajemnie. Własność prywatna sprawia, że człowiek może realizować w wolności swoje wybory, spełniać obowiązki i korzystać z praw, a tym samym dążyć do dobrobytu swego i swojej rodziny:

Jest świętym prawem natury, by ojciec rodziny troszczył się o utrzymanie i wszelkie potrzeby tych, których zrodził; i sama natura skłania go do tego, by dla dzieci, które odbijają w sobie i do pewnego stopnia przedłużają osobowość ojca, nabywał i gromadził dobra potrzebne im do obrony przed niedolą podczas zmiennych kolei życia. Jakże jednak uczyni zadość temu prawu, jeśli nie będzie mógł posiadać trwałych i korzyść przynoszących dóbr, które by mógł w spadku dzieciom zostawić?⁷.

⁵ Por. R. Krupa, *Myśl społeczna Leona XIII – jej wpływ na rozwój społeczeństw i wyłonienie się nowych problemów*, „Sympojum” 1999, nr 2(5), ss. 11–12.

⁶ Por. ibidem, ss. 12–13.

⁷ Leon XIII, *Rerum novarum*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.

Wiele fragmentów tej encykliki wskazywałoby na zbieżność poglądów papieża z liberałami (choć nigdy nie posługuje się tym terminem), zwłaszcza w kwestii prawa do własności prywatnej i bogacenia się. Jednak jest ona w tej samej mierze skierowana do socjalistów, jak i kapitalistów, których krytykuje za nieposzanowanie praw robotników, chciwość i uległość wobec klasy bogatych przedsiębiorców. Zdecydowanej krytyce socjalizmu towarzyszy mniej szczegółowa krytyka nie tyle kapitalistycznego porządku i liberalnych praw, ile moralności przedsiębiorców i prawodawców. Pewne fragmenty pokazują, że Leon XIII zgadza się z kapitalistyczną logiką:

Rośnie bowiem w człowieku ochota do pracy i pilności, jeśli wie, że na swoim pracuje [...] spodziewając się od niej nie tylko środków do utrzymania życia potrzebnych, ale jeszcze pewnego dostatku dla siebie i dla swoich. I każdy przyzna, że to pobudzenie woli ludzkiej walnie przyczyni się do wzmocnienia wydajności ziemi i bogactwa państw⁸.

Papież sprzeciwia się jednak zasadzie leseferyzmu – samoregulującego się wolnego rynku, wskazując na istotną rolę państwa, które broni praw najuboższych, ustanawia sprawiedliwe prawa i strzeże ich przestrzegania.

Jak zauważa Marta Dorenda: „Leon XIII, jak i Pius XI przyznawali, iż w zasadzie wolnej konkurencji nie tkwi zło, toteż nie zasługuje ona na potępienie. Zło wynika natomiast z nierówności społecznych, które gospodarka liberalna rodzi”⁹. Ponadto papież podkreśla niedającą się zastąpić rolę Kościoła dla współczesnych społeczeństw. Jego zdaniem Kościół pełni trzy ważne funkcje społeczne: wnosi swoją naukę, wychowuje i kształtuje moralność wiernych oraz prowadzi działalność charytatywną. Według Leona XIII przed Kościołem stoją istotne zadania, które może wykonać lepiej niż jakakolwiek inna instytucja, gdyż potrafi sięgnąć „do najgłębszych tajników serca”. Nie potępiając założeń kapitalizmu, proponuje jego moralną odnowę na fundamencie, którym jest nauczanie Kościoła.

Kolejna istotna encyklika społeczna – *Quadragesimo anno*, została napisana przez papieża Piusa XI w 40. rocznicę wydania *Rerum novarum*. Następca świętego Piotra proponuje w niej katolicką myśl społeczną jako „trzecią drogę” przeciwstawianą socjalizmowi i liberalizmowi. Pius XI, jako pierwszy podjął się otwartej krytyki liberalizmu¹⁰. Podobnie jak Leon XIII występuje w obronie ubogich i robotników. Mając doświadczenie rodzących się na jego oczach totalitaryzmów, surowiej niż poprzednik wyraża się o błędnych ideologiach, które doprowadziły do tego stanu rzeczy: „ojcem tego etyczno-kulturowego socjalizmu był liberalizm, a spadkobiercą będzie »bolszewizm«”¹¹. Pius XI krytykuje liberalizm za pogłębienie

⁸ Ibidem.

⁹ M. Dorenda, *Czy liberał może być dobrym politykiem? Ewolucja stosunku Kościoła katolickiego do liberalizmu*, „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwa – Prawo” 2007, nr 8, s. 176.

¹⁰ Por. M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, s. 149.

¹¹ Pius XI, *Quadragesimo anno*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, ss. 105–146.

nierówności społecznych (zwłaszcza fakt przydzielania kredytów przez najbogatszych), bliski niewolniczemu stosunek pracy robotników, usługą rolę państwa wobec interesów gospodarczych kapitalistów, „»imperializm międzynarodowy«, dla którego tam jest ojczyzna, gdzie jest dobrze”¹². Wszystko to jego zdaniem jest konsekwencją panującego „ducha indywidualizmu” i wolnej konkurencji.

Pius XI zauważa w swej encyklice, że Leon XIII nie potępiał systemu kapitalistycznego i sam również go nie odrzuca, jednak zaleca gruntowne reformy. Jak pisze Novak, zdaniem papieża, „ustrój ten nie jest zły. Po prostu nie jest właściwie zarządzany i pojawiają się w nim nadużycia”¹³. Według Novaka „*Quadragesimo anno* stara się bronić moralnej integralności systemu kapitalistycznego jako systemu”¹⁴. Sprzeciwia się natomiast socjalizmowi, stwierdzając, że katolik nie może być jednocześnie socjalistą. Najpełniej swój stosunek do kapitalizmu wyraża w 101 ustępie encykliki:

Leon XIII gorąco pragnął dostosować ten ustrój gospodarczy do norm sprawiedliwości; z tego wynika, że ustrój ten sam z siebie nie zasługuje na potępienie. I rzeczywiście nie jest on z natury zły, sprawiedliwość zaś gwałci dopiero wtedy, gdy kapitał w tym celu i na takich warunkach wynajmuje robotników, czyli proletariat, do pracy, ażeby przemysł i całe życie gospodarcze uzależnić wyłącznie od siebie i na swoją wyłącznie korzyść obrócić, nie licząc się z ludzką godnością robotników, społecznym charakterem gospodarstwa, sprawiedliwością społeczną i dobrem ogółu¹⁵.

Remedium na niedoskonałości tego ustroju ma być: uwzględnienie społecznego i osobistego charakteru własności jak i pracy zgodnie z chrześcijańską filozofią społeczną; stosunek pracy i własności powinien być regulowany według zasad sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej; wolną konkurencję w koniecznych granicach trzeba podporządkować władzy publicznej w należących do niej granicach, a instytucje publiczne stosując zasady sprawiedliwości społecznej, winny dążyć do wspólnego dobra wszystkich obywateli¹⁶.

Wraz z rozpoczęciem się II wojny światowej oraz ze śmiercią w 1939 roku Piusa XI nastąpiła zmiana stosunku Watykanu do liberalnych społeczeństw. Papież Pius XII jako pierwszy papież od rewolucji francuskiej pochwalał instytucje gwarantujące wolność i sprawiedliwość oraz stał się orędownikiem partii chrześcijańsko-demokratycznych¹⁷. W encyklice *Summi Pontificatus* (1939 rok) potępił II wojnę światową, której nie udało mu się działaniami dyplomatycznymi zatrzymać. Swoje poparcie dla nietotalitarnych, rozwiniętych krajów wyraził w 35 ustępie encykliki, wraz z zachętą dzielenia się doświadczeniami z pozostałymi narodami:

¹² Ibidem.

¹³ M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, s. 152.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Pius XI, *Quadragesimo anno*.

¹⁶ Por. ibidem.

¹⁷ Por. M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, s. 167.

Narody, które w swym rozwoju doszły do rozkwitu i wyróżniły się spośród innych kulturą i cywilizacją, nie mogą z tego powodu wyłamywać się z rodzinnej wspólnoty ogólnoludzkiej. Przeciwnie, ich przeznaczeniem jest raczej ją wzbogacać i zasilać przez dzielenie się osiągniętymi zdobyczami ducha i przez handlową wymianę swoich produktów¹⁸.

Następca Piusa XII, Jan XXIII znany jest przede wszystkim ze zwołania Soboru Watykańskiego II, który był znakiem rozpoznania ducha czasu i konieczności reform w Kościele oraz jego zadań wobec współczesnych społeczeństw. Kościół ogarnął duch entuzjazmu związanego z uwspółcześnieniem, nazywany *aggiornamento*. Jeszcze przed soborem papież opublikował encyklikę społeczną *Mater et magistra*, a w jego trakcie powstała kolejna – *Pacem in terris*. Zawarte w nich poglądy są zgodne z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i jak zauważa Novak, wiele z nich jest zapożyczonych wprost z amerykańskich praw obywatelskich¹⁹.

Jan XXIII w odniesieniu do przedstawicieli liberalnych rządów posługuje się określeniem „tak zwani liberałowie” i zarzuca im amoralność oraz wprowadzenie zasady nieograniczonej i wolnej konkurencji. W encyklice *Mater et magistra* daje do zrozumienia, że „prawdziwie liberalnym jest katolicki sposób rozumienia osoby ludzkiej i społecznej natury człowieka”²⁰. Poleca więc stosowanie trzech zasad dla zbudowania zdrowego porządku społeczno-gospodarczego: uwzględnienie antropologicznego wymiaru pracy, poszanowanie własności prywatnej, w tym dóbr produkcyjnych, oraz prawo do zrzeszania się. Zaskakujące może wydawać się to, że w przeciwieństwie do swych poprzedników papież Jan staje bardziej po stronie przedsiębiorców i nie jest zwolennikiem tak szerokiego interwencjonizmu państwowego: „ustrój gospodarczy winien pozwalać i ułatwiać jednostce wykonywanie prawa prowadzenia działalności produkcyjnej”; „interwencja gospodarcza państwa [...] powinna być tak wykonywana, aby nie tylko nie hamowała wolności działania osób prywatnych, lecz przeciwnie, aby ją zwiększała”²¹.

W encyklice *Pacem in terris* Jan XXIII nie proponuje już „trzeciej drogi”, lecz wskazuje na zgodność nauki chrześcijańskiej z każdym „prawdziwie demokratycznym ustrojem państwowym”. Popierając zmniejszenie roli państwa, zbliżył się do liberalnej wizji instytucji państwowych. Papież popiera współczesny kształt państwa demokratycznego z jego trójpodziałem władzy. Mimo że Jan XXIII pochwała postęp techniczny i gospodarczy, jednak podobnie jak Pius XII przestrzega obywateli państw rozwijających się przed postawą, z którą dziś boryka się kapitalistyczny świat, mianowicie konsumpcjonizmem. Wynika ona według niego z niewłaściwej hierarchii wartości. Człowiek traci poczucie własnej godności, ztraca w działaniu swe siły fizyczne i duchowe, jego celem przestaje być rozwój osobisty „dla świata

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, ss. 176–177.

²⁰ Ibidem, s. 172.

²¹ Jan XXIII, *Mater et magistra*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, ss. 303–361.

lub dla wieczności”, a posiadanie narzędzi, które do celu tego miałyby prowadzić: „ludzie lekceważą często w działaniu samych siebie. Tak bardzo natomiast podziwiają swe dzieła, że czynią z nich sobie bożyszczą”²².

Jan XXIII został uznany przez Kościół katolicki za patrona ekumenizmu. W swym nauczaniu nie tylko promuje wolność jednostki, ale także zachęca do szacunku i życzliwości we współpracy z niekatolikami. Jego zdaniem wierzący nie powinni usilnie „nawracać”, lecz pozwolić, aby ludzie zgodnie ze swoją naturalną skłonnością do poszukiwania prawdy z pomocą Bożą sami się nawrócili, a przykład katolickich współpracowników może stanowić dla nich inspirację do tej zmiany. Jak podkreśla Dorota Sepczyńska: „stanowisko prawne Kościoła mniej więcej od VI wieku było jednoznaczne: w sprawach religijnych błąd, a tym bardziej błędna nauka nie mają prawa istnieć czy upowszechniać się”²³. Zmiana, jakiej dokonał papież, była naprawą błędu filozoficznego, mającego wielowiekową tradycję: „stanowisko to było znakiem wypaczenia prawa naturalnego, za podmiot prawa nie był uznawany bowiem człowiek, ale pojęcie abstrakcyjne – prawda [...]. Owocem tego było rozstrzygnięcie konfliktu między prawdą religijną i ludzką wolnością na korzyść prawdy, przeciwko wolności. Kościół przeoczył fakt, że obok prawa prawdy istnieje prawo ludzkiej osoby”. Przełom, którego dokonał Jan XXIII, czyli zwrot ku człowiekowi, zauważalny jest w nauczaniu posoborowym kolejnych papieży.

2. Liberalizm a nauczanie posoborowe papieży

Sobór Watykański II

Sobór Watykański II wskazał nowy kierunek relacji Kościoła z państwem. Odrzucił dwie postawy, które dotąd dominowały w tych stosunkach: julianizm i konstantynizm. Pierwsza z nich zakłada, że Kościół nie mogąc wpływać na decyzje władz, odchodzi od wypowiedzania się na tematy spraw tego świata, jednocześnie oskarżając władze polityczne o zepsucie moralne. Druga zaś jest jej przeciwieństwem – Kościół legitymizuje władze, w zamian za co ta narzuca za pomocą swoich instrumentów, prawa i przymusu, kościelną koncepcję Prawdy i Dobra²⁴. Posoborowy Kościół nie utożsamia się z żadną wspólnotą polityczną ani systemem, „jest znakiem i zabezpieczeniem transcendentalnego charakteru osoby ludzkiej”²⁵. Uwidacznia się tu przesunięcie akcentu na człowieka jako podmiotu działalności Kościoła, którego dokonał Jan XXIII.

²² Ibidem.

²³ D. Sepczyńska, *Kościół katolicki a liberalizm – u źródeł konfliktu*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2002, nr 8, s. 90.

²⁴ Por. ibidem, s. 92.

²⁵ *Gaudium et spes*, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> [dostęp: 25.08.2021].

Rezultatem obrad soborowych były trzy konstytucje podejmujące tematykę dogmatyczną oraz jedna dotycząca kwestii duszpasterskich. W tej ostatniej, *Gaudium et spes*, ojcowie soborowi pochyłają się nie tylko nad relacjami kościoła z władzą świecką, ale także nad współczesnym ustrojem gospodarczym i politycznym państw. Pouczają, że „forma ustroju i wybór władz pozostawione są wolnej woli obywateli [...] niech więc wszyscy obywatele pamiętają o swoim prawie i obowiązku brania udziału w wolnych wyborach na pożytek dobra wspólnego”²⁶. Pochwalają postęp gospodarczy i technologiczny, podkreślając jednocześnie, że jego celem nie jest zwiększenie masy produkcji, zysk czy władza, ale służba człowiekowi, niezależnie od pochodzenia, z uwzględnieniem jego kultury, mentalności i potrzeb duchowych. Kościół dostrzega występujące w liberalnych społeczeństwach zagrożenie ze strony ateizmu: „Wśród form dzisiejszego ateizmu nie należy pominąć tej, która oczekuje wyzwolenia człowieka przede wszystkim drogą jego wyzwolenia gospodarczego i społecznego. Temu wyzwoleniu, twierdzi, religia z natury swej stoi na przeszkodzie, gdyż budząc nadzieje człowieka na przyszłe, złudne życie, odstręcza go od budowy państwa ziemskiego”²⁷. Zgodnie z *Gaudium et spes* wolność, którą proponuje świat, nie powinna dozwalać ludziom czynić wszystko, co im się podoba, w tym także zło, ale stwarzać pole do samorealizacji i dążenia do doskonałości. Sobór Watykański II, stwierdzając, że Kościół lokalny bierze na siebie odpowiedzialność za dostarczanie moralnych wskazówek dla politycznej i gospodarczej postaci danych krajów, sprawił, że krajowe episkopaty zaczęły pochyłać się nad porządkiem gospodarczym w swoim nauczaniu²⁸.

Paweł VI

W trakcie Soboru Watykańskiego II umarł Jan XXIII, a jego miejsce zajął papież Paweł VI. Pod względem poglądów politycznych i gospodarczych inspirowany jest on i wraca raczej do Piusa XI niż swego poprzednika Jana XXIII. Postrzega liberalizm w sposób ambiwalentny. Z jednej strony pochwała osiągnięcia społeczeństw liberalnych, rozwój przemysłu i wolnego handlu oraz prawo własności – ideały leżące u podstaw instytucji liberalnych. Z drugiej zaś opisuje liberalne poglądy tak, jakby ograniczały się do radykalnego indywidualizmu, materializmu i darwinowskiej walki klas²⁹. Jego encyklika *Populorum progressio* „uchodzi za najsilniejszy i najbardziej bezpośredni atak na system kapitalistyczny, podjęty przez oficjalny dokument katolicki”³⁰.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Por. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła wobec zasad liberalizmu gospodarczego*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1994, nr 10, s. 155.

²⁹ Por. M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, ss. 182–193.

³⁰ M. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, 156.

Powstaniu *Populorum progressio* towarzyszyły istotne zmiany na mapie politycznej świata. Związek Radziecki włączył do swoich granic państwa nadbałtyckie, zlikwidowano państwa satelickie Japonii, zmieniono strefy wpływów i rozpoczął się proces dekolonizacji oraz powstało państwo Izrael. Jak pisze Roman Lusawa: „Na przełomie lat 50. i 60. doszło do wyzwolenia kolonii brytyjskich i francuskich. W latach 70. wolność uzyskały kolonie portugalskie”³¹. Nowo powstałe państwa borykały się z poważnymi problemami gospodarczymi wynikającymi z odłączenia od metropolii, a więc rynków zbytu i wykwalifikowanych kadr. Przyłączając się do jednego z bloków polityczno-militarnych, które obiecywały im wsparcie, narażały się na ataki ze strony ich przeciwników liczących na osłabienie całego układu. Papież Paweł VI po objęciu Stolicy Piotrowej wiele podróżował. Odwiedził siedzibę ONZ w Nowym Jorku, był w Afryce, Indiach i Australii³². Dzięki temu mógł zaobserwować skalę biedy i nierówności między poszczególnymi częściami świata. Nic więc dziwnego, że jedną ze swych encyklik poświęcił tematowi problemów państw rozwijających się.

Paweł VI dostrzegł, iż liberalna zasada wolnej wymiany może być krzywdząca, jeżeli partnerzy tej wymiany nie są sobie równi pod względem rozwoju: „Ekonomia bowiem i dyscyplina handlowa nie może już opierać się na samym tylko prawie wolnej i nieskrępowanej konkurencji ze względu na to, że najczęściej rodzi ono dyktaturę gospodarczą”³³. Papież zauważa, że państwa rozwinięte mają świadomość tego problemu i dlatego na swoim rynku wewnętrznym tak harmonizują politykę podatkową, finansową i społeczną, aby dziedzinom przemysłu o nierównych zasobach dać możliwość kupna i sprzedaży. Według papieża podobne zasady powinny regulować handel międzynarodowy między krajami bogatymi i biedniejszymi.

Papież Paweł VI podejmuje się próby zdefiniowania liberalizmu, poświęcając mu osobny ustęp encykliki. Według niego jest to zbiór poglądów, które głoszą, że: „głównym bodźcem postępu ekonomicznego jest zysk, naczelną normą działalności gospodarczej – wolna konkurencja, prywatna zaś własność środków produkcji to prawo absolutne, nie znające ograniczeń i nie wiążące się z żadnymi zobowiązaniami społecznymi”³⁴. Jak twierdzi papież, konsekwencją takiego podejścia jest imperializm międzynarodowy. Definicja ta nie odpowiada praktyce żadnej z liberalnych gospodarek współczesnego papieżowi świata³⁵. Przeciwno jego stanowisku wystąpił ekonomista Peter Bauer w artykule *Ekonomia kościelna jest egzaltowaną zawiścią*. Według niego Paweł VI sugeruje, że bieda w krajach opóźnionych w rozwoju jest spowodowana bogactwem krajów rozwiniętych. Zdaniem Bauera ten osąd jest nieprawdziwy, w dodatku usprawiedliwia zawiść ubogich, co trzeba

³¹ R. Lusawa, *Encyklika Populorum progressio o popieraniu rozwoju ludów*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 2011, nr 1–4(V), s. 138.

³² Por. ibidem, s. 140.

³³ Paweł VI, *Populorum progressio*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, ss. 7–37.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Por. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 156.

uznać za niemoralne³⁶. W jego opinii papież opiera się na przestarzałych poglądach elit na problem rozwoju. Novak dostrzega zaś braki w nauczaniu Pawła VI dwojakiej natury: brak moralno-duchowej nauki dla krajów rozwijających się oraz brak uwzględnienia różnic kulturowych, które sprawiają, że niektóre narody osiągają znaczny postęp, a inne skazują się na zastój.

Jednocześnie Paweł VI do dziś krytykowany jest przez konserwatywne kręgi w Kościele, z Bractwem Kapłańskim świętego Piusa X na czele, za wprowadzenie wraz z zakończeniem Soboru Watykańskiego II „doktrynalnego liberalizmu”, który miałby przejawiać się poprzez promowanie wolności religijnej, kolegalizmu i ekumenizmu. Kilka lat po zakończeniu soboru papież sam przyznał, że sobór nie zapewnił uspokojenia, raczej wzmógł problemy i trudności. Jeden zaś z krytyków reform w Kościele, ks. Luigi Villa, napisał o nim książkę podważającą jego beatyfikację, w której oskarżany jest o sprzyjanie światowej masonerii³⁷. Wśród tradycjonalistów Paweł VI uznawany jest za jednego z trzech liberalnych papieży, obok Jana XXIII i Jana Pawła II, którzy doprowadzili do zepsucia Kościoła.

Jan Paweł II

Zagadnieniom światowej gospodarki i polityki Jan Paweł II poświęcił trzy encykliki. Pierwsza, *Laborem exercens*, w całości dotyczy człowieka, w kontekście jego pracy. Wydana została z okazji 90. rocznicy *Rerum novarum*, krótko po zamachu na papieża. Przewodnią myślą tej encykliki jest społeczny i antropologiczny wymiar pracy. Papież porządkuje w niej pojęcia kapitalizmu, socjalizmu, liberalizmu i marksizmu, pokazując związki między nimi. Podejmuje się krytyki tych systemów i ich stosunku do pracy. Jak pisze, konflikt między światem kapitału a światem pracy „znalazł swój wyraz w walce ideologicznej między liberalizmem rozumianym jako ideologia kapitalizmu, a marksizmem, pojętym jako ideologia socjalizmu naukowego i komunizmu, który pretenduje do występowania w charakterze rzecznika klasy robotniczej całego światowego proletariatu”; „»kapitalizm« posiada swoje historycznie ustalone znaczenie jako system i ustrój ekonomiczno-społeczny, przeciwstawny do »socjalizmu« lub »komunizmu«”³⁸.

Jan Paweł II podobnie jak jego poprzednicy wypowiada się krytycznie o liberalizmie, dodając jednak łagodzący przedrostek „pierwotny”, i o kapitalizmie z przedrostkiem „sztywny”. Tym samym zdaje się sugerować, że świadom jest różnych ich form we współczesnym świecie, a krytyka dotyczy przede wszystkim pierwotnych założeń i zgodnych z nimi praktyk. Pierwsze ostrze krytyki dotyka pojęcia „siły roboczej” i traktowania pracy jako towaru. Następcą św. Piotra uwa-

³⁶ Por. M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, s. 189.

³⁷ Por. Z. Zieliński, *Czy cała prawda o papieżu Pawle VI i jego pontyfikacie? Książka ks. Luigi Villa, „Paweł VI błogosławiony”?*, „Saeculum Christianum” 2011, nr 1(18), s. 174.

³⁸ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1.

ża, że człowiek pracujący jest podmiotem i sprawcą pracy oraz właściwym celem procesu produkcji. Według niego liberalny ustrój (pierwotny) zabezpieczał interesy przedsiębiorców, ale nie dbał o prawa człowieka pracy, ze względu na uznawanie pracy za narzędzie produkcji, którego czynnikiem sprawczym i celem jest kapitał³⁹.

Kolejna encyklika, *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku, została wydana z okazji 20-lecia publikacji *Populorum progressio*. Jan Paweł II na nowo podejmuje w niej temat postępu i rozwoju, dokonując rozróżnienia między nimi. Według niego „prawdziwy rozwój nie może ograniczać się do pomnażania dóbr i usług, to znaczy przedmiotów posiadania, ale musi się przyczyniać do pełni »bycia« człowieka”. W encyklice tej papież wskazuje na „cztery główne zasady katolickiej nauki o dobrym i możliwym do realizacji społeczeństwie”. Są to: uwzględnianie ludzkiej grzeszności przy budowie ładu społecznego, wolność każdego człowieka przejawiająca się w życiu publicznym, dążenie do doskonałej jedności między ludźmi na wzór Trójcy Świętej, powierzenie rządów opieki nad urzeczywistnianiem celów służących wspólnemu dobru⁴⁰. Jak twierdzi Novak, każda z tych zasad zawarta jest w dokumentach założycielskich Stanów Zjednoczonych, takich jak: Deklaracja Niepodległości, Konstytucja i „Federalista”⁴¹. Jego zdaniem encyklika ta bliższa jest amerykańskiej tradycji bardziej niż jakiegokolwiek wcześniejszy dokument papieski. Jan Paweł II naprawia błąd swego poprzednika w rozważaniach o dystansie gospodarczym między bogatymi i ubogimi krajami, dostrzegając rolę różnic kulturowych, które przyczyniają się do powstania tego dystansu. Zauważa on także, że istnieją inne formy ubóstwa niż tylko materialne. Jak pisze:

Nie można też w zaangażowaniu na rzecz ubogich pomijać owej szczególnej formy ubóstwa, jaką jest pozbawienie osoby ludzkiej podstawowych praw, w szczególności prawa do wolności religijnej, a także prawa do inicjatywy gospodarczej⁴².

Uwaga ta stanowi cios w serce marksizmu-leninizmu.

Jan Paweł II zdecydowanie odrzuca pogląd, jakoby Kościół proponował trzecią drogę ustroju polityczno-gospodarczego. Jak pisze, „nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś „trzecią drogą” między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwnych wobec siebie rozwiązań – stanowi ona kategorię niezależną. Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej”⁴³.

³⁹ Por. *ibidem*.

⁴⁰ Por. Z. Narecki, *Liberalizm w nauczaniu Świętego Jana Pawła II*, „Pedagogika Katolicka” 2016, nr 2(19), s. 23.

⁴¹ Por. M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła...*, s. 226.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Sollicitudo_rei_socialis.htm [dostęp: 28.08.2021].

W stulecie encykliki *Rerum novarum* Jan Paweł II ogłasza encyklikę *Centesimus annus*, w której podsumowuje niejako wiek nauki społecznej Kościoła, akcentując jej ciągłość. Papież powtarza w tym dokumencie zasadę solidarności, wyrażoną pierwotnie w *Rerum novarum*, mówiącą o tym, że osoby im bardziej są bezbronne, tym bardziej powinny być otaczane troską, w tym szczególnie państwową. Jego zdaniem założenie to jest sprzeczne z liberalizmem, który troszczy się tylko o najbogatszych. Mimo to papież świadom jest, że nadużycia wobec pracowników mają miejsce „mimo międzynarodowych Deklaracji i Konwencji w tym zakresie i wewnętrznych praw państwowych”. Poza tego typu niesprawiedliwością, w krajach rozwiniętych, dostrzega problem niedostatków elementów humanitarnych w kapitalizmie, polegających na dominacji rzeczy nad ludźmi.

Jan Paweł II uwzględnił wyniki ekonomicznych analiz i zgodnie z Bauerem przyznaje, że kraje izolujące się od światowych gospodarek zatrzymały się w rozwoju, „posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym”, lepiej wykorzystując potencjał ludzki. Jak podkreśla Piotr Mazurkiewicz: „Pisząc pozytywnie o zysku, Jan Paweł II stwierdza, że nie jest on jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Najcenniejszym bowiem kapitałem w systemie ekonomicznym jest sam człowiek”⁴⁴. Papież stwierdza też, że celem działania przedsiębiorstwa nie jest wytwarzanie zysku, a tworzenie wspólnoty ludzi. Antropocentryczne podejście papieża znajduje wyraz w całej encyklice, jak i jego pontyfikacie, którego myślą przewodnią postanowił uczynić wielkość ludzkiego ducha.

W *Centesimus annus* Jan Paweł II podjął się najdokładniejszej krytyki systemu liberalnego. Upadek Związku Radzieckiego skłonił go do wyrażenia stanowiska Kościoła na temat „zwycięskiego systemu” i docenienia niektórych cech socjalizmu. Pisze: „nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostał jedynym modelem organizacji gospodarczej”⁴⁵. Jak zauważa Mazurkiewicz, papież docenia w komunizmie troskę o wspólnotę, „komunizm odniósł sukces w umysłach robotników, gdyż był odpowiedzią na pewien rodzaj »dzikiego i wynaturzonego kapitalizmu«, który nazwany jest także »kapitalizmem ultraliberalnym«”⁴⁶. Papieską charakterystykę liberalizmu można sprowadzić, do takich tendencji, jak: materializm, konsumpcjonizm, ignorowanie potrzeb duchowych, brak rozwoju wartości duchowych, bogacenie się poprzez produkcję niemoralnych towarów oraz deprawację, dominacja silniejszych nad słabszymi i egoizm. Mimo to papież pochwala niektóre aspekty liberalnego świata: powstanie ONZ,

⁴⁴ P. Mazurkiewicz, *Trzej papieże: Jan Paweł II – Benedykt XVI – Franciszek wobec liberalizmu*, s. 2, https://www.researchgate.net/publication/338528092_Trzej_papieze_wobec_liberalizmu [dostęp: 29.08.2021].

⁴⁵ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Sollicitudo_rei_socialis.htm [dostęp: 29.08.2021].

⁴⁶ P. Mazurkiewicz, *Trzej papieże...*

wolny rynek, wolność pracy i przedsiębiorczości. Zachodnim społeczeństwom nie proponuje innego systemu, lecz reformy obecnego:

[...] krajom zachodnim grozi niebezpieczeństwo, że uznawszy upadek socjalizmu za całkowite zwycięstwo własnego systemu gospodarczego, zaniedbają podjęcie odpowiednich wysiłków w celu doskonalenia go⁴⁷.

Wezwanie do refleksji nad modyfikacją systemów liberalno-demokratycznych znalazło posłuch u takich autorów, jak Richard Neuhaus, autor publikacji *Biznes i ewangelia*, czy ekonomista Friedrich von Hayek, którego relacje z Janem Pawłem II owocowały wzajemnym oddziaływaniem na kierunki ich rozważań. W Polsce tematem encykliki zajęło się czasopismo „Więź”. Redaktor tego pisma, Zbigniew Nosowski, dostrzegł różnice w odbiorze encykliki: „akceptacja kapitalizmu przez Jana Pawła II w *Centesimus annus* wcale nie jest taka oczywista. Zwrócił uwagę na różnice w zachodnich interpretacjach, na odmienność opinii, z których jedne mówią, że encyklika to błogosławieństwo dla kapitalizmu, a inne, że to jego potępienie”⁴⁸. Zazwyczaj przyjmuje się, że encyklika ta kończy spór ideowy z liberalizmem i akceptuje ostatecznie demokrację liberalną. Część teologów uważa jednak, że interpretacja taka jest ideologicznym pomyleniem pojęć. Ich zdaniem wolny rynek to nie to samo co kapitalizm, a demokracji nie można utożsamiać z liberalizmem. Dominikanin i filozof Maciej Zięba twierdził, że o liberalizmie można mówić na trzech poziomach: ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Według niego:

Jan Paweł II akceptował liberalizm ekonomiczny i polityczny, co nie oznacza, że był w stosunku do niego bezkrytyczny. Z otwartą krytyką papieską spotyka się liberalizm kulturowy, który rozumiany jako ideologia, umniejsza znaczenie godności jednostki ludzkiej, nie da się tutaj pogodzić z wizją człowieka prezentowaną przez katolicką naukę społeczną, a ponadto niesie ze sobą niebezpieczeństwo laicyzacji⁴⁹.

Benedykt XVI

Śmierć Jana Pawła II w 2005 roku postawiła świat zachodni przed szeregiem pytań i wątpliwości. Zastanawiano się przede wszystkim, czy nowo wybrany papież będzie kontynuował nauczanie swego poprzednika, czy też nastąpi jakiś istotny przełom w stronę konserwatywną lub liberalną. Media obawiały się powrotu „przedsoborowego skostnienia”, zaś konserwatyści ostrzegali przed „papieżem marionetką” w rękach światowych mocarzy lub modernizatorem, który włączyłby

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*...

⁴⁸ M. Delong, *Demokracja liberalna i kapitalizm na łamach miesięcznika „Więź” w świetle encykliki Jana Pawła II Centesimus Annus*, „Polityka i Społeczeństwo” 2009, nr 6, s. 28.

⁴⁹ Ibidem, s. 32.

do nauczania Kościoła liberalną moralność i kulturę. Po trwającym ponad ćwierć wieku, ocenianym jako wybitny, pontyfikacie papieża Polaka kardynałowie wybrali 78-letniego prefekta Kongregacji Nauki Wiary, kardynała Josepha Ratzingera. Mimo że Benedykt XVI uchodzi za konserwatystę, nie wprowadził w społecznym nauczaniu Kościoła zmian przypominających nauczanie na przykład Pawła VI. Jak zauważa Mazurkiewicz, stosunek papieża do liberalizmu stanowi kontynuację nauczania Jana Pawła II⁵⁰. Podziela on przekonanie swego poprzednika o niesamodzielnosci dobrze funkcjonującej wolnej gospodarki, która potrzebuje wartości duchowych i moralnych wywodzących się spoza prostej logiki ekonomicznej.

W swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI podejmuje problem działalności charytatywnej Kościoła. Przy tej okazji omawia kwestię zależności między pomocą udzielaną ze strony państwa oraz organizacji religijnych i dochodzi do istotnego dla nauczania społecznego Kościoła problemu sprawiedliwości. Jak pisze papież, sprawiedliwość jest celem każdej polityki. Pomimo że jej realizacja dotyczy rozumu praktycznego, jednak musi być oparta na założeniach natury filozoficznej, co sprawia, że polityka spotyka się z wiarą. Określa on jasno i uzasadnia rolę oddziaływania Kościoła na politykę:

[...] budowanie sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego [...] jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Ponieważ chodzi tu o zadanie polityczne, nie może być ono bezpośrednią misją Kościoła. Ponieważ jednak jest to równocześnie pierwszorzędne zadanie ludzkie, Kościół ma obowiązek współdziałać, przez oczyszczanie rozumu i formację etyczną, aby wymagania sprawiedliwości stały się zrozumiałe i politycznie wykonalne⁵¹.

Jako przyczynę zaangażowania papieża w formowanie światowej polityki Benedykt XVI podaje ukształtowanie się w XIX wieku gospodarek kapitalistycznych i decydującej roli stosunku między kapitałem a pracą w relacjach społecznych oraz niesprawiedliwy podział dóbr.

Pogłębienie tych rozważań i stanowisko Benedykta XVI wobec światowej polityki i gospodarki zawarte jest w jedynej encyklice społecznej papieża, *Caritas in veritate*. Benedykt XVI pisze ją w kontekście prac swych wielkich poprzedników: Jana Pawła II i Pawła VI. Wskazuje na nowe problemy, z którymi nie zmagają się Paweł VI: większa różnorodność, relatywizm, dialog międzykulturowy, nowe rodzaje ubóstwa. Jak zauważa Mazurkiewicz, jest ona osadzona w dużo bardziej zglobalizowanej rzeczywistości niż miało to miejsce w przypadku encyklik Jana Pawła II. Sam proces globalizacji papież ocenia następująco: „Prawda o globalizacji jako procesie i jej fundamentalne kryterium etyczne opierają się na jedności rodzi-

⁵⁰ P. Mazurkiewicz, *Trzej papieże...*, s. 3.

⁵¹ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, w: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html [dostęp: 1.09.2021]

ny ludzkiej i na jej rozwoju w stronę tego, co dobre⁵². Benedykt XVI sprzeciwia się delokalizacji przedsiębiorstw do krajów ubogich celem uniknięcia wysokich kosztów produkcji, co może powodować stratę kapitału w państwach, w których powstaje oraz wyzyskiwanie lokalnej ludności. Liberalizację przepływu kapitału i pracy ocenia on jako sposób na bogacenie się, jednak jego zdaniem skorzystały z niego tylko kraje rozwinięte i zaleca, aby objąć nią także narody rozwijające się, które często skazywane są na filantropię bogatych narodów. Papież zdaje się pochwalać współczesny kształt państwa rozwiniętego i wolny rynek. Prawidłowy rozwój państw charakteryzuje w taki sposób:

Z punktu widzenia ekonomicznego oznacza to ich uczestnictwo czynne i na równych warunkach w międzynarodowym procesie ekonomicznym; z punktu widzenia społecznego oznaczało ich ewolucję w kierunku społeczeństw wykształconych i solidarnych; z punktu widzenia politycznego – umacnianie systemów demokratycznych, mogących zapewnić wolność i pokój⁵³.

Jego zdaniem liberalny rynek potrzebuje fundamentów moralnych: darmowości i braterstwa, bez których nie może właściwie funkcjonować. Píše: „Rynek darmowości nie istnieje i nie można prawnie nakazać postaw o charakterze darmowym. Natomiast zarówno rynek, jak i polityka potrzebują osób otwartych na wzajemny dar”⁵⁴. Jednym z wniosków, do jakich dochodzi z kolei Novak, jest przekonanie, że liberalizm potrzebuje chrześcijaństwa (co znajduje swe potwierdzenie w pismach Milla), na którego fundamentach kulturowych powstał. Mimo pochwały dla wolnego rynku, papież postrzega państwo jako ostateczną instytucję, która powinna mieć realny wpływ na ekonomię i troszczyć się o dobro obywateli. W tym punkcie jego poglądy rozbieżne są ze stanowiskiem zwolenników liberalizacji gospodarki.

Gdy w 2013 roku Benedykt XVI zrzekł się urzędu papieża, środowiska konserwatywne, które mogły na podstawie potocznych opinii uważać go za „swojego człowieka”, uznały decyzję papieża za wynik konfliktu wartości konserwatywnej głowy Kościoła i liberalnych przywódców światowych mocarstw⁵⁵. W rezultacie tego rzekomego sporu papież miał się poddać dla dobra Kościoła, a jego miejsce zajął związany z kręgami liberalnymi papież Franciszek. Takiej sytuacji sprzyjały liberalne media (np. „La Repubblica”), które przedstawiały Benedykta XVI jako niekontaktowego, zatwardziałego przeciwnika reform, który rządził Kościołem w sposób apodyktyczny. Wobec takiego wizerunku medialnego w obronie głowy Kościoła katolickiego wystąpiło Bractwo Kapłańskie świętego Piusa X. Benedykt

⁵² Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, w: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html [dostęp: 1.09.2021].

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Por. H. Koziej, *Czy tajne służby dokonały puczu w Watykanie w 2013 roku?*, „Rzeczpospolita” 31.01.2017, <https://www.rp.pl/wydarzenia-gospodarcze/art2949871-czy-tajne-sluzby-dokonały-puczu-w-watykanie-w-2013-roku> [dostęp: 10.09.2021].

jest przez nie charakteryzowany jako „czcigodny starzec” krytykowany przez liberalny świat za uwolnienie mszy trydenckiej i anulowanie kar kościelnych z biskupów bractwa. Jednocześnie lefebryści wyrzucają mu wierność Soborowi Watykańskiemu II, działalność ekumeniczną i beatyfikację „fałszywego błogosławionego” Jana Pawła II. Ksiądz Cacqueray z bractwa pisze o nim: „Niestety, podobnie jak wszyscy księża jego pokolenia, Józef Ratzinger otrzymał formację kapłańską w okresie szczególnego zamętu w Kościele. To sprawa godna pożałowania, że człowiek tak wielkiego formatu zaczerpnął wiedzę z zatrutych źródeł filozoficznych i teologicznych”⁵⁶.

Franciszek

Objęcie tronu papieskiego przez Argentyńczyka, pierwszego papieża spoza Europy od wczesnego średniowiecza, było dla świata jasnym sygnałem otwarcia Kościoła na nową perspektywę i gotowości do przeprowadzenia zmian. Nowy papież, uchodzący za liberała, dokonał liberalizacji ceremoniału, wybierając skromniejsze formy wyrazu i warunki życia. Jak podaje Mazurkiewicz, tym zmianom nie towarzyszy entuzjazm dla gospodarki wolnorynkowej. W pierwszej adhortacji *Evangelii gaudium* Franciszek pisze o „dyktaturze ekonomii, ubóstwieniu rynku, nieokiełznanym konsumizmie, niewidocznej, wirtualnej tyranii, marginalizacji i wykluczeniu ubogich, globalizacji obojętności, nadmiernym zadłużeniu czy spekulacjach finansowych”⁵⁷. Jego zdaniem towarzyszy temu upadek moralności objawiający się nieczułością na cierpienia ubogich i rządzą posiadania. Głos papieża jest kontynuacją stanowiska poprzedników, jednak mniej wyważoną, emocjonalną, pozbawioną pochwały dla niektórych aspektów funkcjonowania państw zachodnich i uwypuklającą ich egoizm. Jego zdaniem wolny rynek nie prowadzi do niwelowania podziałów społecznych, ale do ich pogłębiania, dlatego uważa, że potrzebna jest większa interwencja państwa, ale także zmiana mentalności politycznej i ekonomicznej.

W encyklice społecznej *Fratelli tutti* wydanej w 2020 roku Franciszek podejmuje temat braterstwa między ludźmi, wskazując na polityczno-kulturowe przyczyny konfliktów, oraz obojętności, które dzielą ludzkość. W przeciwieństwie do swoich poprzedników, papież nie krytykuje systemów totalitarnych, ale wskazuje na konsekwencje błędnych założeń liberalnych. W encyklice dwa fragmenty poświęcone są bezpośrednio liberalizmowi. Na ich podstawie można podjąć próbę odtworzenia sposobu, w jaki jest on charakteryzowany. „Liberalizm” występuje dwukrotnie w towarzystwie określenia „populizm”, jako forma zaspakajania potrzeb i interesów możliwych kosztem „słabszych”. Papież pragnie przywrócić do łask pojęcie „ludu”

⁵⁶ R. de Cacqueray, *Dlaczego świat nienawidzi Benedykta XVI?*, „Zawsze Wierni” 2010, nr 7(134), https://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artykul/1447 [dostęp: 10.09.2021].

⁵⁷ P. Mazurkiewicz, *Trzej papieże...*, s. 5.

jako wspólnego projektu tożsamościowego jednoczącego ludzi. Przeciwwstawia mu liberalny indywidualizm. Jak pisze:

[...] kategoria ludu, z którą ściśle związane jest pozytywne postrzeganie więzi społecznych i kulturowych, jest zazwyczaj odrzucana przez indywidualistyczne poglądy liberalne, w których społeczeństwo jest postrzegane jedynie jako suma współistniejących interesów. Mówią one o poszanowaniu wolności, ale bez korzeni wspólnej narracji⁵⁸.

Następnie Franciszek zauważa, że liberalizm zawierzył dogmatowi zakładającemu, że rynek nie uwzględniając ludzkiej słabości, niejako sam z siebie miał rozwiązywać problemy i gwarantować dobrą przyszłość. Liberalizm doprowadził, zdaniem papieża, do dyktatu finansowego i spekulacji, których celem jest łatwy zysk, kosztem więzi i solidarności społecznej. W globalnym świecie ludzie są coraz bardziej samotni i występują w roli konsumentów lub obserwatorów. Wzmacnia się tożsamość ponadnarodowych potęg gospodarczych, które stosują zasadę „dziel i rządź”⁵⁹. Jako dowód na omyślność powyższych praktyk papież podaje pandemię COVID-19, która udowodniła, że „nie wszystko można rozwiązać za pomocą wolności rynku”.

Franciszek otwarcie pisze o potrzebie powstania „alternatywnych struktur społecznych” i przywrócenia aktywnej polityki gospodarczej, transformacji historii i rozwoju bardziej skutecznej organizacji świata. Według papieża społeczeństwo należy tak wychować, aby samo reagowało na nierówności i nadużycia. Poza tym potrzebna jest polityka gospodarcza sprzyjająca kreatywnej przedsiębiorczości i zwiększająca liczbę miejsc pracy. Zdaniem Franciszka należy prowadzić politykę społeczną nie „dla ubogich”, lecz „z ubogimi”, a „finansowa pomoc ubogim powinna być zawsze rozwiązaniem doraźnym, aby zaradzić pilnym potrzebom. Prawdziwym celem powinno być zawsze umożliwienie im godnego życia poprzez pracę”⁶⁰. Interesujący jest akapit o organizacjach skupiających biednych i bezrobotnych, które winny zostać zaangażowane społecznie, politycznie i gospodarczo. Należałoby sprawić, aby łączyły się globalnie i były lepiej skoordynowane. Według papieża trzeba zaangażować ubogich, „byśmy tworzyli nowe formy uczestnictwa, które uwzględnią ruchy ludowe i będą ożywiały lokalne, krajowe i międzynarodowe struktury zarządzania strumieniem energii moralnej, który rodzi się z włączenia wykluczonych w budowanie wspólnego losu”⁶¹ i tylko takie społeczeństwa są prawdziwie demokratyczne, gdyż ich demokracja jest w pełni reprezentatywna i nie marginalizuje głosu „ludu”. Globalne powinny być także organizacje zwalczające przestępczość oraz myślenie o szczęściu, którego miała nauczyć pandemia, uświadamiająca, że nieszczęście jednych jest też nieszczęściem innych.

⁵⁸ Franciszek, *Fratelli tutti*, <https://archwwa.pl/wiadomosci/encyklika-fratelli-tutti-caly-tekst/> [dostęp: 15.09.2021].

⁵⁹ Por. *ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

Mimo że papież Franciszek otwarcie kwestionuje fundamenty liberalnego świata, między innymi oskarża ONZ o etnocentryzm i narzucanie kultury przez państwa dominujące, na nowo definiuje składniki hasła rewolucji francuskiej i promuje odradzanie się silnych państw skupionych w organizacjach międzynarodowych zdolnych przeciwstawić się globalnym strukturom ekonomicznym, w mediach liberalnych ukazywany jest jako reformator Kościoła, zaś konserwatyści katoliccy podchodzą do niego nieufnie⁶². W artykule z „Rzeczpospolitej” z 2017 roku Franciszek nazwany jest „kardynałem o lewicowo-liberalnych poglądach”, pobłażliwym wobec homoseksualizmu i pedofilii w Kościele, który „umieszczony” został na tronie papieskim przez amerykańskich liberałów, z Hillary Clinton na czele⁶³. „The Wall Street Journal” w 2016 roku opublikował artykuł zatytułowany *How Pope Francis Became the Leader of the Global Left*. Papież jest w nim opisywany jako krytyk prezydenta Donalda Trumpa, podejmujący tematy bliskie partiom lewicowym: kwestie ochrony środowiska, uchodźstwa, bezrobocia i sprawiedliwości ekonomicznej⁶⁴. Tomasz Sawczuk, redaktor „Kultury Liberalnej”, stwierdza zaś, że najnowsza encyklika Franciszka zgodna jest z duchem Oświecenia i wyraża myśli podobne do refleksji Habermasa i Derridy⁶⁵. Zaskakujące, że papież wzywający do „rewolucji obyczajowej”, zrewidowania zasad wolnego rynku i zerwania z konsumpcjonizmem, uchodzi za liberała. Nie dziwi natomiast podejrzliwość konserwatystów, dla których proponowane zmiany, a zwłaszcza zwiększenie udziału w polityce warstw najuboższych i organizacji typu NGO, mają lewicowe zabarwienie. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Rafała Cekierę na temat stosunku do Franciszka czytelników konserwatywnego portalu wpolityce.pl, papież jest odbierany negatywnie jako „obcy”, czemu towarzyszy niechęć poznawcza i brak woli skonfrontowania własnego systemu aksjonormatywnego z jego perspektywą⁶⁶.

W 2019 roku ukazał się film *Dwóch papieży*. Wpisuje się on w stereotypowe medialne wyobrażenia o papieżach Benedyktie XVI i Franciszku. Pierwszy z nich reprezentuje sobą Kościół zacofany i zamknięty, drugi zaś jest progresistą z Buenos Aires, który dąży do zbudowania nowoczesnego Kościoła protestancko-lewicowego. Adam Sosnowski dekonstruuje te przedstawienia i przypomina,

⁶² Por. R. Cekiera, *Papież Franciszek – swój czy obcy? Analiza treści forum portalu wpolityce.pl*, „Przegląd Religioznawczy” 2018, no. 2(268), s. 130.

⁶³ Por. H. Kozieł, *Czy tajne służby dokonały puczu w Watykanie w 2013 roku?*, „Rzeczpospolita” 31.01.2017, <https://www.rp.pl/wydarzenia-gospodarcze/art2949871-czy-tajne-sluzby-dokonały-puczu-w-watykanie-w-2013-roku> [dostęp: 20.09.2021]

⁶⁴ Por. F.X. Rocca, *How Pope Francis Became the Leader of the Global Left*, „The Wall Street Journal” 22.12.2016.

⁶⁵ Por. T. Sawczuk, *Papież Franciszek gromi populistów*, „Kultura Liberalna” 13.10.2020, nr 614, <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/13/papiez-franciszek-gromi-populistow/> [dostęp: 20.09.2021].

⁶⁶ Por. R. Cekiera, *Papież Franciszek...*, ss. 137–139.

że Franciszek sam o sobie mówił: „Nie możemy zajmować się tylko aborcją, małżeństwami homoseksualnymi czy środkami antykoncepcyjnymi. [...] Zresztą znane jest stanowisko Kościoła w tej sprawie, a ja jestem synem Kościoła”⁶⁷. Benedykt XVI jest natomiast wybitnym profesorem teologii i filozofem, znawcą myśli Ojców Kościoła, którego decyzję o przejściu na emeryturę już można ocenić jako rewolucyjną i postępową.

Podsumowanie

Spółeczna myśl Kościoła od czasów papieża Leona XIII rozwijała się na tle zmieniających się ustrojów politycznych, gospodarczych i norm obyczajowych, towarzysząc wiernym i pouczając o właściwym ich odbiorze. Mimo różnych okresów historycznych papież kontynuowali refleksje swoich poprzedników i nawiązywali do poprzednich encyklik społecznych. Choć zauważalne są różnice doświadczeń i zainteresowań kolejnych następców św. Piotra, stanowisko Kościoła wobec ustrojów politycznych, gospodarczych oraz kwestii etycznych jest spójne. Zdaniem współczesnych teologów, jak przypomina Dorota Sepczyńska, konflikt doktrynalny między Magisterium Kościoła a liberalizmem jest błędem wynikającym właśnie z historycznego kontekstu, w którym się zrodził. Zarówno dominikanin Yves Congar jak i kardynał Stefan Wyszyński dostrzegali możliwość reformy liberalizmu i kapitalizmu w duchu chrześcijańskim, tak aby kościół mógł je zasymilować⁶⁸.

Udzielając odpowiedzi na pytanie Michaela Novaka o kierunek, jaki obierze w przyszłości katolicka myśl społeczna, należy podkreślić ciągłość i tradycję będącą filarami, na których oparte jest całe nauczanie Kościoła. Jednocześnie da się zauważyć kilka głównych nurtów, które szczególnie rozwinęły się podczas ostatnich pontyfikatów: antropocentryzm, koncentracja na wykluczonych, upominanie się o sprawiedliwość społeczną i globalne braterstwo. Szczególnie to ostatnie pojęcie, któremu wiele uwagi poświęca papież Franciszek, zdaje się istotne we współczesnym Kościele. Z jednej strony zgodne jest z nauczaniem apostołów i znane z praktyk pierwotnego Kościoła (które dziś wydają się „modne” wśród młodych katolików) oraz znajduje potwierdzenie w nauczaniu kolejnych papieży, z drugiej zaś zawiera w sobie pewne novum, wynikające z faktu globalizowania się świata na skalę dotąd nieznaną. Nauczanie ostatnich papieży pokazuje, że stanowi to okazję, jakiej nigdy wcześniej ludzkość nie miała, aby przełamać wszelkie podziały między ludźmi i osiągnąć stan światowego pokoju. Papież przestrzegają jednak przed błędami, które towarzysząc globalizacji, mogą doprowadzić do uprzedmiotowienia

⁶⁷ Por. A. Sosnowski, *6 kłamstw w filmie „Dwóch papieży”*. Ujawniamy fałsz w produkcji Netflix!, „Wpis” 2020, nr 1.

⁶⁸ Por. D. Sepczyńska, *Kościół katolicki a liberalizm...*; J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 152.

człowieka, a tym samym skierować ludzkość w stronę nowych totalitaryzmów. Jak pisze Jan Paweł II w *Centesimus annus*:

[...] na tyle na ile [liberalizm – J.D.] odmawia moralności, prawu, kulturze i religii autonomicznego istnienia i wartości, spotyka się z marksizmem w dążeniu do całkowitego sprowadzenia człowieka do dziedziny ekonomicznej i zaspokojenia potrzeb materialnych⁶⁹.

Literatura

- Cekiera R., *Papież Franciszek – swój czy obcy? Analiza treści forum portalu wPolityce.pl*, „Przegląd Religioznawczy” 2018, nr 2(268).
- Delong M., *Demokracja liberalna i kapitalizm na łamach miesięcznika „Więź” w świetle encykliki Jana Pawła II Centesimus Annus*, „Polityka i Społeczeństwo” 2009, nr 6.
- Dorenda M., *Czy liberał może być dobrym politykiem? Ewolucja stosunku Kościoła Katolickiego do liberalizmu*, „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwa – Prawo” 2007, nr 8.
- Dulęba Ł., *Przemiany ideologii liberalizmu społecznego*, WNPiD UAM, Poznań 2019.
- Gocko J., *Nauka społeczna Kościoła wobec zasad liberalizmu gospodarczego*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1994, nr 10.
- Gray J., *Po liberalizmie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Jan XXIII, *Mater et magistra*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Jan XXIII, *Pacem in terris*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Krupa R., *Myśl społeczna Leona XIII – jej wpływ na rozwój społeczeństw i wyłonienie się nowych problemów*, „Symposium” 1999, nr 2(5).
- Leon XIII, *Rerum novarum*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Lusawa R., *Encyklika Populorum progressio o popieraniu rozwoju ludów*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 2011, nr 1–4 (V).
- Narecki Z., *Liberalizm w nauczaniu Świętego Jana Pawła II*, „Pedagogika katolicka” 2016, nr 2(19).
- Novak M., *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, „W drodze”, Poznań 1993.
- Paweł VI, *Populorum progressio*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Pius XI, *Quadragesimo anno*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1996.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Centesimus annus*...

- Rocca F.X., *How Pope Francis Became the Leader of the Global Left*, „The Wall Street Journal” 22.12.2016.
- Sepczyńska D., *Kościół katolicki a liberalizm – u źródeł konfliktu*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2002, nr 8.
- Sosnowski A., *6 kłamstw w filmie „Dwóch papieży”*. *Ujawniamy fałsz w produkcji Netflixa!*, „Wpis” 2020, nr 1.
- Zieliński Z., *Czy cała prawda o papieżu Pawle VI i jego pontyfikacie? Książka ks. Luigi Villa, „Paweł VI błogosławiony”?*, „Saeculum Christianum” 2011, nr 1(18).

Źródła internetowe

- Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, w: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html [dostęp: 1.09.2021].
- Benedykt XVI, *Deus caritas est*, w: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html [dostęp: 1.09.2021].
- Franciszek, *Fratelli tutti*, <https://archwwa.pl/wiadomosci/encyklika-fratelli-tutti-caly-tekst/> [dostęp: 15.09.2021].
- Cacqueray R. de, *Dlaczego świat nienawidzi Benedykta XVI?*, „Zawsze Wierni” 2010, nr 7(134), https://www.piusx.org/pl/zawsze_wierni/artukul/1447 [dostęp: 10.09.2021].
- Gaudium et spes*, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> [dostęp: 25.08.2021].
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Sollicitudo_rei_socialis.htm [dostęp: 29.08.2021].
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Sollicitudo_rei_socialis.htm [dostęp: 28.08.2021].
- Kozieł H., *Czy tajne służby dokonały puczu w Watykanie w 2013 roku?*, „Rzeczpospolita” 31.01.2017, <https://www.rp.pl/wydarzenia-gospodarcze/art2949871-czy-tajne-sluzby-dokonal-y-puczu-w-watykanie-w-2013-roku> [dostęp: 20.09.2021].
- Mazurkiewicz P., *Trzej papieże: Jan Paweł II – Benedykt XVI – Franciszek wobec liberalizmu*, https://www.researchgate.net/publication/338528092_Trzej_papieze_wobec_liberalizmu [dostęp: 29.08.2021].
- Pius XII, *Summi Pontificatus*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/summi_pontificatus_20101939.html [dostęp: 23.08.2021].
- Sawczuk T., *Papież Franciszek gromi populistów*, „Kultura Liberalna” 13.10.2020, nr 614, <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/13/papiez-franciszek-gromi-populistow/> [dostęp: 20.09.2021].

